Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Kraków, Poniedziałek 28 września 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie **zł. 3.40**, z odnoszeniem do domu **zł. 3.60** — Zamiejscowa **zł. 4.20** — Zagranicą **zł. 7.00**

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr 223 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Katolicy francuscy

przeciw eksperymentom religijnym lewicowych rządów.

Paryż. (PAT.) 26 bm. **Kardynałowie francuscy wystosowali do Herriota pismo,** w którem domagają się **utrzymania przy Watykanie ambasady francuskiej,** która zapewni cenne poparcie zagranicznej polityce francuskiej i rozszerzenie jej wpływów. W dalszym ciągu pismo domaga się **poszanowania tradycji i praw Alzacji i Lotaryngji zgodnie z formalnemi przyrzeczeniami danemi tym krajom po wojnie.**

W konkluzji pismo zaznacza, że wszyscy katolicy francuscy nie szukają wojny z rządem, jednakże czując się zobowiązanymi do zapewnienia poszanowania swojej wiary i korzystania z wszelkich ogólnych swobód przeciwstawią się ewentualnym zamiarom rządu sprzecznym z dążeniami katolików.

— o o o —

Marszałek Foch o ograniczeniu zbrojeń.

Najpierw muszą być uzyskane gwarancje bezpieczeństwa.

Paryż. (PAT.) 27 bm. Marszałek Foch w wywiadzie z redaktorem paryskiego „Revue Hebdomadaire" oświadczył, że **ograniczenie zbrojeń może nastąpić jedynie po uzyskaniu gwarancji bezpieczeństwa;** gwarancje te zaś będą bez znaczenia tak długo dopóki mocarstwa bezpośrednio zainteresowane nie uzyskają wpływu poważnego w decyzjach genewskich. **Rozbrojenie Francji,** powiedział marszałek Foch, **jest zależne od rozbrojenia Niemiec.** Liga nie powinna przystąpić do kontroli rozbrojenia Niemiec, zanim nie będzie należycie sprecyzowane, przewidziane w art. 213 Traktatu Wersalskiego prawo przeprowadzenia przez organy Ligi kontroli nad stosunkami w Niemczech.

Szczegóły straszliwej katastrofy powodzi w Petersburgu

która przeszła rozmiarami powódź z r. 1824 opisaną przez Puszkina.

Moskwa. (AW.) Dzienniki sowieckie omawiają szczegóły **skutki klęski powodzi w Piotrogrodzie. Powódź** dorównywa **takiej samej katastrofie z r. 1824 opisanej przez Puszkina.**

Straty materjalne są kolosalne. Hale maszynowe i instalacje elektryczne wielu fabryk zostały zalane. Uszkodzone są mosty i banki, zatopione pomieszczenia piwniczne.

W uniwersytecie **woda zalała laboratorja chemiczne i fizyczne,** przyczem **eksplodowały znajdujące się tam substancje wybuchowe.** W akademji nauk **wiele cennych książek uległo zniszczeniu.**

Niemal **połowa drzew w ogrodzie letnim została wyrwana z korzeniami. Na skutek zalania transformatorów elektrycznych wybuchły w mieście liczne pożary.** W czasie powodzi **szalał nad miastem huragan wyrywający dachy, unoszący szyldy i tworzący trąby wodne.** Najwyższy poziom wody notowany 23 września o godz. 18 **dosięgnął 11 stóp, 7 cali** (w r. 1824 osiągnął **12 st. 8 cali**). Nad ranem 24 września woda opadła.

W Bolszewji wszystko prowadzi do rozstrzeliwań

nawet... powodzie.

Londyn. (AW.) Dzienniki donoszą, że **w następstwie ostatniej powodzi wybuchły w Piotrogradzie niepokoje.** Dokonano **masowych aresztowań, kilkanaście osób miano rozstrzelać.**

Nad miastem **rozciągnięto stan oblężenia.**

Polska, Rumunja, Czechy, Jugosławja i Grecja

przeciw agitacji komunistycznej, mającej swój centr w Wiedniu.

Wiedeń. (AW.) „Neues Wiener Achtuhrblatt" dowiaduje się, że **między rządami: rumuńskim, polskim, czeskim, jugosławiańskim i greckim odbyła się wymiana zdań, w jaki sposób możnaby powstrzymać agitację emigrantów politycznych, bawiących we Wiedniu.** Wszystkie te państwa **użalają się na agitację bolszewicką kierowaną z Moskwy przez Wiedeń.**

Dziennik podaje dalej, że w najbliższych dniach posłowie wymienionych państw mają odbyć konferencje z austrjackim ministrem spraw zagranicznych, **celem zwrócenia rządowi austrjackiemu uwagi na ten stan rzeczy i domagania się odpowiednich zarządzeń.** „Neues Wiener Achtuhrblatt" zaznacza, że trudno będzie emigrantów tych wydalić z Austrji, o ile nie popełnią oni czynów wchodzących w kolizje z austrjackiem prawem karnem.

Wiedeń. (PAT.) „Neues Wien. Journal" donosi z Berlina, że centrala **komunistyczna postanowiła przenieść placówkę propagandy bolszewickiej dla Bałkanu a znajdującej się dotąd we Wiedniu, do Tryestu lub do Saloniki.**

Z terenów wojny domowej w Chinach.

WOJSKA RZĄDOWE POD DOWÓDZTWEM CZI SIEN YUANGA OTACZAJĄ ARMJĘ LU YANG SIANGA.

Szanghaj. (PAT.) 27 bm. „United Press". **Druga armja Czi Sien Yanga maszeruje na Szanghaj.** Skutkiem tych operacyj **obrońca Szanghaju Lu Yang Siang** jest otoczony i przypuszczają, że będzie musiał się poddać. Z drugiej strony wiadomości z otoczenia Lu Yang Sianga głoszą, że zamierza on bronić się do ostateczności. W każdym razie **sytuacja Szanghaju staje się poważna, bo miasto może zostać terenem walk.**

TSANG TSO LIN MASZERUJE NA PEKIN.

Londyn. (AW.) Główna kwatera gen. Wu Pej Fu została obrzucona bombami, przyczem zginęło wielu ludzi. **Tsang Tso Lin w dalszym ciągu maszeruje na Pekin.**

Londyn. (AW.) Dzienniki na podstawie doniesień z Mugdenu potwierdzają, iż **między Tsang Tso Linem, a rządem Sowietów przyszło do porozumienia w sprawie kolei wschodnio-chińskiej.**

Pogląd Sowietów na wypadki w Chinach

Moskwa. (AW.) Omawiając sytuację w Chinach „Izwiestja" piszą, że **zarówno w wypadku zwycięstwa Tsang Tso Lina, jak też Wu Pej Fu Związkowi grozi ekonomiczna blokada ze strony kapitału zagranicznego, którego narzędziem są generałowie chińscy.**

Jeżeli zestawić z tym zaznaczającym się przesunięciem kapitału anglo-amerykańskiego ku granicy sowieckiej w Chinach, wypadki w Persji i w Afganistanie i obecną sytuację w Niemczech, wówczas stanie się jasnem, że **chodzi tu o atak** na granice sowiecką wojującego kapitału imperjalistycznego — o atak zmierzający do odcięcia od S. S. S. R. tych wyjść ekonomicznych na rynek światowy, które sobie w ostatnich czasach wywalczyły.

Rekordowej wielkości Zeppelin

wybudowany w Niemczech na zamówienie Stanów Zjednoczonych odbywa próbny lot.

Niemcy żałują, że nie jest on własnością Niemiec.

Berlin. (AW.) Dzienniki rozpisują się szeroko o **podróży olbrzymiego Zeppelina Z. R. III dookoła Niemiec.** Podróż próbna przeszła bez wypadku. Motory pracowały bez zarzutu. Onegdaj w nocy odbył on podróż nad morzem aż po końce półwyspu Jutlandzkiego, a następnie nad Bałtykiem po Rugje.

W Berlinie oczekiwały przelotu Zepeplina olbrzymie tłumy. Rząd i prezydent Rzeszy przesłali załodze gratulacje telegrafem iskrowym.

Berlin. (AW.) **Okręt napowietrzny Zeppelin III wracając z powrotem z nad morza Północnego ukazał się wczoraj nad Berlinem, gdzie niezliczone tłumy przypatrywały się manewrom statku.** Na ulice **sprowadzono wszystkie dzieci szkolne.**

Dzienniki ubolewają, że okręt nie jest już własnością Niemiec.

Anglicy finansują powstańców w Marokku

a Lidze Narodów deklamują o pacyfiźmie

Londyn. (AW.) Z Madrytu donoszą, że przywódca powstańców marokańskich **Abd el Kerim zagwarantował angielskim finansistom wielkie koncesje w Marokku na wypadek zwycięstwa nad Hiszpanami. Otrzymać on miał na poczet tych koncesyj zaliczki, które obrócił na wyekwipowanie swego wojska.** Dziennik „Star", który podał onegdaj wiadomość o werbunku oficerów angielskich do armji powstańców, potwierdza na podstawie wiadomości uzyskanej w City, iż **rzeczywiście utworzyło się konsorcjum finansowe, które zajmuje się pomocą dla powstańców.**

Wiedeń. (AW.) „Neues Wiener Abendblatt" w radiogramie z Paryża donosi, że **wiadomość z frontu hiszpańskiego w Marokko wskazują na ponowne podjęcie operacji wojsk hiszpańskich.** Powstańcy stawiają zacięty opór.

Wpływy z danin i monopoli wzrastają

bez przerwy w ciągu 8 miesięcy.

Niema więc mowy o zmniejszeniu się siły podatkowej ludności.

Ze sfer urzędowych rozesłano następujący komunikat:

Zestawienie z pływów z danin publicznych i monopoli za 8 ubiegłych miesięcy wskazuje, iż

wpływ podatków zwiększa się systematycznie od stycznia

i tylko w maju i czerwcu ulegał pewnemu zmniejszeniu.

Systematyczności tego wzrostu **najlepiej świadczy wpływ podatków pośrednich,** które wpływają do Skarbu Państwa stale bez podziału na raty i odroczeń, którym ulegają podatki bezpośrednie. Z podatków pośrednich w **styczniu wpłynęło 8,3 mil. zł.,** w lutym 11.7 mil. zł., w marcu 13.3 mil. zł., w kwietniu 17 mil. zł., w maju 15.2 mil. zł., w czerwcu 18.7 mil. zł., w lipcu 21 mil. zł., **w sierpniu 24.6 mil. zł.**

Opłaty stemplowe, które najlepiej świadczą o tętnie życia gospodarczego wzrastają również nieprzerwanie: **w styczniu 2.5 mil. zł.,** w lutym 3.9 mil. zł., w marcu 5.9 mil. zł., w kwietniu 6.2 mil. zł., w maju 6.3 mil. zł., w czerwcu 6.2 mil. zł., w lipcu 7.4 mil. zł., **w sierpniu 7 mil. zł.**

Wpływy z ceł również stale wzrastają, mimo iż cyfry każdomiesięcznych wpływów podlegają stosunkowo dużym wahaniom ze względu na nierównomierną wpłatę należności celnych przez w. m. Gdańsk. W styczniu wpłynęło z ceł **5.3 mil. zł.,** w lutym 7.9 mil. zł. w marcu 13 mil. zł., w kwietniu 21.1 mil. zł., w maju 17.6 mil. zł. w czerwcu 14.8 mil. zł., w lipcu 22.3 mil. zł., **w sierpniu 22.8 mil. zł.** — Mniejszy wpływ w czerwcu tłómaczy się znaczniejszym zaległościom Gdańska.

Stały wzrost wskazuje również **zysk z monopolów: w styczniu 3.5 mil. zł.,** w lutym 4.2 mil. zł., w marcu 8.2 mil. zł., w kwietniu 10.6 mil. zł., w maju 12.6 mil. zł., w czerwcu 14.2 mil. zł., w lipcu 18.8 mil. zł., **w sierpniu 12.9 mil. zł.** Mniejszy wpływ w sierpniu jest przejściowy, gdyż ze względu na likwidację fabryk prywatnych duże ilości wyrobów zostało wyprodukowanych przez fabryki prywatne w lipcu, co uwidoczniło się przez wzmożony zysk monopolu w tym miesiącu.

Z zestawienia tego wynika, że **wpływy Skarbu Państwa wzrastają stosownie do przewidywań budżetowych,** zapewniając budżetowi teraźniejszemu bezdeficytowość i świadcząc, iż **wnioski o zmniejszeniu się siły podatkowej ludności są bezpodstawne.**

DZIAŁ GOSPODARCZY.

POLSKIE SPRAWY EKSPORTOWE.

Jak się dowiadujemy, Izba Handlowa w Hamburgu wydała przepisy obowiązujące w państwach Południowej Ameryki, odnośnie do faktur, świadectw pochodzenia, konosamentów i t. p. Zainteresowane sfery mogą zaznajomić się z treścią tych przepisów we wszystkich Izbach Handlowo-Przemysłowych w Polsce.

Grecja wykazuje wielkie zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju skóry wyprawne. Izba handlowa grecka w Galacu (Rumunja) zawiadamia, że przyjmuje oferty, z podaniem cen w dolarach, franco Śniatyn lub Gdańsk, pod adresem: Chambre de Commerce hellénique, Galatz, Rue Domneasca, 77, Rumanie.

W Buenos Ayres zawiązał się Bank Polsko-Argentyński, w celach kolonizacyjnych i handlowych.

SPRAWY SKARBOWO-PODATKOWE.

WALKA Z FAŁSZERZAMI BANKNOTÓW.

Dnia 24 bm. w Ministerstwie Skarbu z udziałem przedstawicieli Zakładów Graficznych, Mennicy i władz śledczych odbyła się konferencja w sprawie ustalenia sposobów, zmierzających do możliwie szybkiego ujawnienia sprawców fałszowania banknotów.

Postanowiono opracować i ustalić sposoby walki z fałszerstwem uzgodnione między władzami skarbowemi, śledczemi i sądowemi.

PREMJÓWKA DOLAROWA.

40.000 dolarów, to suma przeznaczona na główną premję w ciągnieniu dnia 1 października, jest niewątpliwie przynętą dla posiadaczów najmniejszej nawet oszczędności. Dowodzi tego wielkie zapotrzebowanie obligacji w Banku Polskim, P. K. O., oraz w bankach prywatnych. Zaznaczyć należy, gdy dawniej obligacje premjowe nabywano pojedyńczemi sztukami, obecnie przeważają zapotrzebowania większe — co jest dowodem, iż nabywcy traktują — i słusznie — premjową pożyczkę dolarową jako dobrą lokatę kapitału.

KONWERSJA POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH.

Urząd Pożyczek Państwowych od dnia 1 do 24 bm. załatwił 5.779 zgłoszeń o konwersję pożyczek państwowych dawnych emisji na złotową pożyczkę konwersyjną.

Dotychczas wymieniono asygnat Skarbu Polskiego z r. 1918 na — 443.500 mkp., 31.200 koron i 247. 000 mkp.:

obligacji 5 proc. pożyczki długoterminowej na sumę 136.721.900 M.;

obligacji 5 procent krótkoterminowej na sumę 12.360.300 M.;

obligacji 4 procent. premjowej (Miljonówki) na sumę 242.364.000 M.

Wzamian za te obligacje wypłacono w pożyczkach konwersyjnych, świadectwach ułamkowych oraz gotowiźnie 2.024.036 złotych 93 grosze.

Przy sposobności zaznaczamy, iż na prowincji asygnaty i obligacje pożyczek dawniej emitowanych przyjmują do wymiany na pożyczkę konwersyjną wszystkie Kasy Skarbowe z wyjątkiem Warszawy, w której wymianę uskutecznia bezpośrednio Urząd Pożyczek Państwowych (Pasaż Luxemburg ul. Senatorska).

Nadto obligacje do wymiany przyjmują Oddziały Banku Polskiego.

SPRAWY CELNE.

W dniu 30 bm. zacznie zobowiązywać rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych, uzupełniające ustawę o uregulowaniu stosunków celnych.

W myśl tego rozporządzenia od pozwoleń wydawanych na przywóz towarów zakazanych pobierana osobna opłata manipulacyjna w wysokości 0.4 proc. od wartości towarów objętych pozwoleniem, a wartość tych towarów określać będzie Min. Przemysłu i Handlu.

Od towarów wywożonych, które podlegają cłu wywozowemu pobierana będzie opłata w sumie 5 proc. od sumy cła (najmniej 0.50 zł., od każdej przesyłki).

Od towarów wywożonych, które nie podlegają cłu wywozowemu pobierana będzie opłata 0.8 proc. zł., od 100 klg. z wyjątkiem towarów wymienionych w p. 1 poz. 66 Taryfy celnej, od których pobierana będzie opłata 0.01 zł. od 100 klg. (minimum 50 gr. od każdej przesyłki).

BILON SREBRNY.

W pierwszych dniach października wysłana ma być z Ameryki pierwsza partja 2-złotówek w ilości 1.500.000 sztuk.

Ogółem Min. Skarbu zamówiło w Ameryce monet srebrnych na sumę 48.000.000 złotych.

Sprawy wojskowe.

USTĄPIENIE SZEFA SZTABU GENERALNEGO.

„Gazeta Lwowska" podaje, że w kołach wojskowych krążą pogłoski o mających nastąpić zmianach w sztabie generalnym. Mianowicie szef sztabu generalnego Stanisław Haller ma z powrotem objąć stanowisko inspektora VI armji we Lwowie a jego miejsce zająć ma gen. Kessler, obecny zastępca szefa sztabu.

MATURZYSTOM NIE PRZYSŁUGUJE ODROCZENIE.

Ministerstwo spraw wojskowych wydało zarządzenie, według którego odroczenie służby wojskowej przysługującej uczącej się młodzieży nie odnosi się do maturzystów, kończących szkoły średnie w roku w którym przypada ich powołanie do armji czynnej.

OFICEROWIE FRANCUSCY W POLSCE.

Od tygodnia bawi w Polsce szef oddziału wyszkolenia francuskiego sztabu generalnego pułkownik sztabu generalnego Dosse wraz z dwoma wyższymi oficerami sztabu generalnego pułkownikiem Fournierem i podpułkownikiem lotniczym Voissanem. Oficerowie ci brali udział w ćwiczeniach jednostek kawalerji w Pszczynie, obecnie zaś odbywają podróż krajoznawczą po Polsce, zaznajamiając się ze szkołami i oddziałami. Powrót misji francuskiej do Warszawy nastąpi w końcu bieżącego tygodnia. Po kilkudniowym pobycie w stolicy misja wróci do Paryża. (PAT).

PRZEDSTAWICIELE ANGIELSKIEGO SZTABU GENERALNEGO W POLSCE.

Bawi obecnie w Polsce szef sekcji wschodniej angielskiej sztabu generalnego major Blacker. Poza fachowemi studjami, przedstawiciel armji angielskiej interesuje się przedewszystkiem szkoleniem i organizacją wojsk polskich i w tym celu na zaproszenie polskich władz wojskowych, wraz z angielskim attaché wojskowym pułkownikiem Claytonem wziął udział w manewrach kawaleryjskich na Górnym Śląsku, oraz w ćwiczeniach dywizji piechoty w Małopolsce Wschodniej.

Z ziemic Polski.

WŁADZE PRZECIW OPERACJOM HANDLOWYM BANKU CUKROWNICTWA. Jak nam donoszą, Bank Cukrownictwa w Toruniu żąda przy sprzedaży cukru od hurtowników, zakupujących cukier kryształowy, kupna takiej samej ilości rafinady, która, jako mniej oczyszczona, nie nadaje się do sprzedaży i pozostaje magazynowana. Dzięki temu zostają unieruchomione znaczne kapitały, przeznaczone na kupno kryształu. W rezultacie w Toruniu daje się odczuwać brak cukru. Na skutek interwencji Toruńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Urząd Wojewódzki w Poznaniu zamierza ingerować w systemie operacji handlowych Bank Cukrownictwa.

WZROST OSZCZĘDNOŚCI W PKO. W ciągu ostatnich czterech miesięcy od maja do sierpnia b. r. liczba wydanych książeczek oszczędnościowych wzrosła o 66 proc. Cyfrowe zestawienie przedstawia się następująco: na dzień 1 maja br. książeczek oszczędnościowych było 28.086, w sierpniu zaś ilość ta wzrosła do 46.518. Analogicznie wzrosły sumy wkładów, z 1.842.275 na 4.252.615 zł. czyli więcej, niż dwukrotnie. Świadczy to o tem, że zmysł oszczędności w Polsce, pomimo przeżywanego kryzysu, znacznie się wzmógł.

TAJEMNICZE NAPADY NA WARTOWNIKÓW WOJSKOWYCH W TORUNIU. W nocy z dnia 23 na 24 bm. nieznani sprawcy strzelali do wartownika wojskowego, stojącego przed fabryką kapsli i składów amunicyjnych D. O. K. w Toruniu. Wartownik odpowiedział strzałami, sprawcy zbiegli, dochodzenie w toku.

POŻARY. Z Nowogródka donoszą: Pożar zniszczył znaczną część miasteczka Dereczyn, powiatu słonimskiego. Spłonęły 44 domy mieszkalne i 17 zabudowań gospodarczych. Straty materjalne ogromne. (AW).

Z niewiadomej przyczyny **zapalił się las w gminie Zdzięcioł, powiatu słonimskiego. Spłonęło przeszło 120 dziesięcin lasu.** Policja przeprowadza dochodzenia. Dalszemu rozszerzaniu się pożaru przeszkodzono.

Gruzja walcząca.

Od wybitnego poety gruzińskiego, redaktora „Głosu Wschodu" wychodzącego w Warszawie, księcia Sergo Kuruliszwili, otrzymujemy poniższy natchniony artykuł o Gruzji, jej historji, i jej męczeńskiej walce o wolność.

Gruzja musi być wolna. Oto hasło rozbrzmiewające w całej Gruzji. Gruzja przez swe zgromadzenie konstytuanty, przez swój parlament, obrany przez naród, żąda swej niepodległości. Świat polityczny nie powinien dążenia tego poprzeć? Odmówienie poparcia — to byłby wielki błąd polityczny i sprzeniewierzenie się historji. Właściwie bowiem, w życiu narodowem Gruzji, niewola rosyjska od 1801—1917 roku była tylko efemerycznym epizodem. Już w odległej starożytności naród gruziński był w ścisłym kontakcie z Grecją i Azją ówczesną. Chrześcijaństwo znalazło w tej inteligentnej rasie, świetne pole dla wiekowej kultury. Skłaniając się jednocześnie do kultury bizantyjskiej i cywilizacji wschodniej arabskiej i irańskiej, kraj ten wytworzył **wysoką kulturę własną, odrębną, syntezę dwóch poprzednich.**

Gdy w IV wieku za panowania króla Miriana, Gruzja przyjęła chrześcijaństwo, pierwszą jego krzewicielką była św. Nina z miasta Kollastraw Kappadocjam. Od roku 332, roku chrztu króla Miriana, Kościół Gruziński zależnym był bezpośrednio od patrjarchy w Konstantynopolu, następnie w Antyochji. W roku 488 episkopat Mchet, w dawnej stolicy Gruzji, przekształcono w niezależny patrjarchat, i nakaz cesarski Justynjana I-go nakazywał patrjarchom wschodu uznać Kościół Gruziński Autokefalicznym.

Od początku 19-go wieku, tj. od roku 1811 został on poddany władzy wszechrosyjskiego Synodu, aby uwolnić się na krótko.

Po przyjęciu chrześcijaństwa, **od X do XIII wieku, trwa okres rozkwitu Gruzji,** oryginalnej sztuki, nauk, literatury, znajdujące wyraz w dziełach genjuszu, pomnikach chwały, które do dzisiejszego dnia zdumiewająco czci i kocha tradycja narodowa Gruzji. Panowanie królowej Thamary, królowej róż, Słońca Ziemskiego — to złoty wiek — Gruzji, to hegemonja Gruzji na Kaukazie, to bogactwo i moc polityczna. Plejada mędrców, teologów, filozofów, poetów otaczających dwór wielkiej królowej, to niewyczerpany skarbiec cudów sztuki, dzieł literatury i budownictwa. Chluba Gruzji, genjusz Szotha Rustaweli, autor poematu „Człowiek w skórze tygrysa". Szautheli, to perły z naszyjnika Thamary, królowej Róż, perły królowej Wschodu.

W XIII i XIV wieku padł na Gruzję cień, inwazja dzikich hord Mongolskich. Lecz inwazja ta, oddzielając Gruzję od stosunków z Zachodem, trzymając ją w kleszczach Persji i Turcji, nie odebrała jednak odporności i siły, rasie tej — stawianej jako wzór czystości rasy białej. Nie dość tego w tych nawet ciężkich warunkach, zawsze walcząca Gruzja, nie straciła energji, siły poświęcenia, utrzymując aż do 19-go wieku niezawisłość polityczną.

Jednym z filarów tej niezawisłości było **ukochanie własnej mowy.** Język gruziński (kartagiński), — wraz ze swymi djalektami stanowi Gruzję samoistną, należy on według najnowszych teoryj do najstarszych języków narodów, zamieszkujących Azję starożytną. Od XI wieku literatura gruzińska, odrzuciwszy obce naleciałości, przybiera charakter narodowy, dosięgłszy szczytu w wieku XII, Turawelego, Rustawelego.

Nastąpiła epoka dekadencji, wywołana wojnami i wstrząsem kraju, później zaś wzięcie Konstantynopola przez Turków, oddzieliło Gruzję od Grecji i od Europy. A jednak Gruzja nie zatraciła ani czystości języka literackiego, ani poczucia godności i odrębności narodowej. Szereg sławnych uczonych i poetów, jak złota nić ciągnie się przez dzieje męczeńskiej a tak pięknej i bohaterskiej Gruzji. Historyk króla Wachtanga VI Saba Sulchan Orbeliani, wsławiony erudycją i zasługami dla kraju, założyciel pierwszej drukarni w Tyflisie, przyjmowany na dworze Ludwika XIV, króla Francji, i przez Papieża Klemensa XI, przyjaciel Lafontaine'a, pierwszy wprowadził katolicyzm w Gruzji. Wiek XIX dał Gruzji dramaturga Aleksandra Kazbeka, liryka Akaki Ceretellego, Ilję Czawczawadze, wspaniałego tłómacza tragedji Racine'a, Jerzego Eristawi, M. Baratasziwili i innych. I teraz poeci Gruzji na wzór dawnych bojowników wolności walczą słowem i czynem na ziemi Gruzińskiej. Gruzja była mimo heroizmu, narażoną stale na zakusy świata muzułmańskiego. Rosja zaś dążyła do Czarnego Morza, aby zdobyć bogactwa Kaukazu. Układny rząd Katarzyny II objął protektorat nad Gruzją, Unję podpisano przez króla Gruz. Iraki II-go w roku — 1783. Gruzja jednak zachowywała absolutną autonomję i swobodę polityczną. Jednak po śmierci króla Jerzego XII, cesarz rosyjski Aleksander I, najzwyczajniej w świecie, bezprawnie, anektował Gruzję, mimo protestu Anglji i Francji. Już wtedy traktaty były świstkami papieru. Ale wszelkie usiłowania rusyfikacji Gruzji, przez rząd rosyjski, nie przyniosły żadnego rezultatu. Gruzja w głębi swej duszy, trzymała się uparcie dawnych zwyczajów, pełna żywiołowego patrjotyzmu.

Gdy kolos rosyjski zachwiał się, Gruzja chwyciła za broń, **proklamowała w roku 1918 26. maja swą niepodległość** i podtrzymując aljantów wypowiedziała wojnę Turcji. Opuszczona, zdradzona, Gruzja, musiała stawić czoło, wpływom bolszewickim na Kaukazie. Dzięki oporowi wojska gruzińskiego, udało się opanować sytuację i wypędzić bolszewików, rząd i sejm gruziński z całą energją zabrał się do odbudowy zniszczonego kraju. Zorganizowano administracje, własne sądownictwo i t. d., a przedewszystkiem stworzono armję przeszło sto dwadzieścia tysięcy różnej broni.

Mapa Gruzji.



Jako samodzielne państwo, było uznane przez Radę Najwyższą, czyli przez Francję, Anglję, Włochy i Japonję. Pozatem uznały Gruzję także inne państwa: Polska, Finlandja, Łotwa, Estonja, Niemcy, Czechosłowacja, Węgry, Szwajcarja i Belgja. Rosja sowiecka traktatem zawartym w Moskwie 7 maja 1920 roku między Gruzją a Rosją sow., uznała Gruzję jako państwo niepodległe, na zasadzie którego miała nie wtrącać się w wewnętrzne sprawy Gruzji.

Lecz Rosja sow. wzorem carskim, nie dotrzymała słowa, nie uszanowała traktatu i **dnia 20 marca 1921 roku bez wypowiedzenia wojny, napadła na bezbronną Gruzję.** Naród gruziński w przeciągu pięciu tygodni bronił się z samozaparciem, przeciw tyranom, lecz nie mając amunicji, broni i pomocy, uległ w nierównej walce, drogo sprzedając swoją niepodległość.

Od tego dnia rozpoczęła się ciężka tragedja Gruzji. Hunnowie XX. wieku, pogwałcili wszelkie prawa narodu gruzińskiego, jego świętość, to wszystko, co miłował i kochał. Terror, gwałt, zamykanie szkół, kościołów, prześladowanie, bezlitosne rozstrzeliwania, aresztowania, uwięzienia, wysełania do najdalszych zakątków Sybiru, jak to było ongiś za carów, gwałcenie kobiet, zabijanie dzieci, starców... a dalej bezprawie: zamykanie gazet i czasopism, bandyci zajmujący odpowiedzialne stanowiska, odrzucanie wyborów, zakaz wolności słowa i druku, tego wszystkiego, czem żyje świat kulturalny. W ciągu trzechletniego panowania bolszewików, naród gruziński nie przestawał walczyć przeciw ciemiezcom.

Pomimo egzekucyj, głodu, nędzy, do czego doprowadzili bolszewicy... Napróżno starali się oni stłumić we krwi dążenia narodu miłującego wolność. I oto **27 sierpnia br. cała Gruzja powstała z bronią w ręku w obronie swych świętych praw.** Jeden przeciw stu, albowiem bolszewicy ściągnęli całe ... uzbrojone pułki, bandy rosyjskie, przerzucone zostały ze zgłodniałej Rosji do Gruzji. Pomimo naporu bolszewików powstańcy zajęli strategiczne punkty. Z zawziętej długiej walki wyszli zwycięzcami i wypędzili bolszewików ze stolicy Gruzji Tyflisu, z miast Kutaisu, Gori, Telawi, Achałcych, Ozurgeti. Poza tem zwolniono większą część terytorjum Gruzińskiego: Gurję, Swanetję, Kachetję, Imeretję, Mingrelję. Za Gruzją poszły inne republiki kaukazkie: Armenja, Azerbejdżan (rep. tatarska) oraz północny Kaukaz. Walka wybuchnęła na całej linji. I zabrzmiała wśród gór wyniosłych, dolin kwitnących jedna potężna pieśń wolności. Gruzja nie znalazła poparcia realnego w Lidze Narodów i w Europie. Nie poparły jej wielkie mocarstwa, jak tego wymagało poczucie czynów szlachetnych. W grę tu wchodziły bogactwa Kaukazu. Po to złote runo wszyscy szli i zawierali traktaty handlowe z sowietami. Polska walcząca za swoją i cudzą wolność, odczuła i zrozumiała rozpacz bratniego narodu gruzińskiego. Wspólna dola i niedola złączyła ją, tajgi Sybiru, krzyż męczeństwa. Dlatego **w Polsce jak nigdzie indziej walka narodu gruzińskiego i powstania wywołały należyte zrozumienie.** Dziś naród gruziński prześladowany walczy, walczy do ostatniego tchnienia i nie złoży oręża dokąd ostrzem kindżału nie przebije serca ostatniego wroga. Bo w niewoli czyż ten kraj kwitnący może żyć? Jutro słoneczne, światłem wolności wzywa wolnych synów gór... Gruzja żyje... żyje naród gruziński.

Sergo Kuruliszwili.

Otwarcie XXIX Walnego Zjazdu T. S. L. w Krakowie.

Kraków, 28 września.

W dniu wczorajszym odbyła się w Krakowie **uroczystość inauguracji XXIX Walnego Zjazdu Towarzystwa Szkoły Ludowej z całej Małopolski, oraz Śląska Cieszyńskiego.** Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele św. Anny o godz. 9 rano. Mszę św. celebrował ks. **Macheta** członek Zarządu Głównego T. S. L. w obecności wszystkich członków Zjazdu, oraz licznych przedstawicieli władz.

Po nabożeństwaiegl -)Łść 123456 66? (!'! !!!! Ł

Po nabożeństwie uczestnicy Zjazdu udali się do sali posiedzeń Rady m. Krakowa, gdzie nastąpiło **inauguracyjne posiedzenie** Walnego Zjazdu. Udział w niem wzięli: z ramienia Prezydjum Zarządu Głównego T. S. L. pp. dr. E. **Adam** (prezes), prof. **Sikora** (kurator okręgu wołyńskiego), dyr. sem. naucz. męsk. radca dr **Mikulski,** radca **Ostrowski,** dr **Hrabyk** i t. d. Ogółem przybyli **delegaci 163 kół T. S. L.,** a nadto kilkudziesięciu reprezentantów innych organizacji oświatowych w Polsce, jak **Macierzy Szkolnej, Tow. Czyt. Lud.** i t. p. Władze krak. reprezentowali: ks. biskup **Sapieha,** wojew. **Kowalikowski,** p. **Kwiatkowski** (z ramienia Min. Opieki Spol.), wicepr. m. dr. **Wielgus,** dow. O. K. V gen. **Kuliński,** dow. O. W. pułk. **Augustyn,** majr. dr **Piotrowski,** kur. **Owiński;** z posłów byli obecni pp.: **Rymar, Tabaczyński, Holeksa** i sen. **Orliński.** Również bardzo licznie obesłane zostały poszczególne związki prowincjonalne, **Związek Podhalan** reprezentował dr **Kipta.**

Powitalne, a zarazem i inauguracyjne przemówienie wygłosił prez. dr. **Adam.** W dłuższem przemówieniu, ujmującem w ogólnych zarysach program pracy tej **najpożyteczniejszej placówki oświaty ludowej w Polsce,** wskazał mowca na wielkie zadania, jakie ciążą na instytucji oświatowej T. S. L. Odrodzona Ojczyzna wymaga w pierwszym rzędzie **wielkiej kultury Narodu, która jest ostoją i przyszłością Państwa.** T. S. L. zdając sobie sprawę z celów, jakie ma przed sobą wytknięte, rozmnożyło swoją energję w kierunku szerzenia oświaty ludowej i zainicjowało **narodową daninę roczną. Dochód cały przeznacza T. S. L. na zakładanie szkół i kaplic na kresach,** gdzie osadnicy pozbawieni są zarówno nauki jak i kościoła. T. S. L. liczy, że społeczeństwo polskie poprze tę akcję z całą ofiarnością.

Po przemówieniu prezesa dra Adama witali Zjazd wojewoda Kowalikowski imieniem Rządu, wicepr. m. dr Wielgus im. m. Krakowa, oraz kur. Owiński im. krak. władz szkolnych oraz im. oświaty. Następnie wygłosił referat ks. A. **Ludwiczak,** dyr. Zarz. Gł. Tow. Czyt. Lud. w Poznaniu, na temat: „Program przyszłych uniwersytetów ludowych w Polsce, oparty na doświadczeniach pierwszego uniw. ludowego w Dalkach". Następny referat p. t.: „Zagadnienia likwidacji analfabetyzmu wśród dorastających i dorosłych w Polsce" wygłosił p. **Stempler,** dyr. Zarz. Gł. Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie. Po referatach nastąpiły **wybory do Komisji:** 1) **sprawozdawczo-finansowej i organizacyjnej,** 2) **szkolnej i oświaty pozaszkolnej.** Po południu toczyły się obrady komisji. O godzinie 9 wiecz. odbyło się **zebranie towarzyskie w salach Starego Teatru.**

Dalszy ciąg obrad dzisiaj, t. j. w niedzielę. O godz. 12 w południe odbędzie się w sali Sokoła **wiec** w sprawie potrzeb kulturalno-oświatowych Małopolski wschodniej. Referuje: prez. dr **Adam,** dr **Dwernicki** i G. **Flach** ze Lwowa. O godz. 4-tej po południu zamknięcie Zjazdu.

Żydom w Polsce nie dzieje się krzywda!

Warszawa. (AW.) Na Uniwersytecie warszawskim na wykładzie teologji katolickiej wydano sześć dyplomów, na wydziale filozofji 23, na wydziale lekarskim 240, **z których 102 przypada na żydów.** Cyfra ta dowodzi wymownie, jak dalece w Polsce niema żadnego ucisku w stosunku do mniejszości żydowskiej.

Obrona przeciwgazowa, lotnicza i morska.

Maski ochronne.

Ludność cywilna również musi się zabezpieczyć przed gazami trującemi.

O maskach ochronnych powszechnie zaczęto mówić z chwilą zastosowania gazów trujących na wojnie światowej. Dotychczas mówiono tylko o maskach dla wojska. Co jednak będzie z ludnością cywilną, gdy artylerja dalekonośna, rzucająca pociski do 120 km. zacznie ostrzeliwać miejscowości, położone na kilkadziesiąt kilometrów od frontu? Co jeszcze gorsze, gdy samoloty w parę godzin po zerwaniu stosunków dyplomatycznych zjawią się nad miastem, leżącem nawet najdalej w głąb kraju i zaczną rzucać bomby z gazami trującymi.

Każde państwo tę sprawę rozstrzyga według swego poglądu. We Francji, naprzykład w pasie przyfrontowym na 20 km. wysiedlono ludność cywilną w głąb kraju lub w przeciwnym razie zaopatrywano ją w maski przeciwgazowe na równi z wojskiem. O dalszych miejscowościach mowy wtedy nie było, gdyż w czasie wojny światowej nie rzucano z samolotów bomb gazowych na miasta poza linją bojową, bo bądź co bądź obawiano się wtedy opinji świata, gazy bowiem trujące wywoływały powszechne oburzenie, jak broń palna w średnich wiekach. Teraz opinja świata, idąc za biegiem postępu wiedzy ludzkiej, mocno zmieniła się i stopniowo przyzwyczaiła się do gazów trujących, jak zresztą przyzwyczaja się do rzeczy innych, które narazie wydają się bardzo straszne. Słowem gazy trujące już otrzymały prawo obywatelstwa na równi z samolotem, czołgiem, armatą, karabinem oraz innym środkiem walki. Wszystkie państwa mają pułki chemiczne, pobudowały lub budują instytuty badawcze, a niektóre z nich, jak Stany Zjednoczone Ameryki Północnej jawnie głoszą, że na wojnie będą używać gazy trujące na równi z inną bronią.

Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że z chwilą wybuchu wojny zjawią się samoloty z bombami gazowemi nad większemi miastami węzłowemi, stacjami kolejowemi i ośrodkami przemysłowemi, szczególniej pracującemi na obronę państwa. W tym wypadku mieszkańcy będą narażeni na gazy trujące taksamo, jak wojsko.

Jak zabezpieczyć ludność cywilną przeciwko gazom trującym?

Na pozór rozwiązanie tej sprawy byłoby łatwe: niech każdy obywatel kupi maskę przeciwgazową i w razie potrzeby ją założy, trudność polega na tem, że maska stosunkowo szybko psuje się i po pewnym czasie już nie będzie chronić od gazów.

Jest inne rozwiązanie jeszcze, łatwiejsze: niech rząd o tem myśli i w chwili potrzeby wszystkich mieszkańców zaopatrzy w odpowiednie maski. To byłoby rozwiązanie najłatwiejsze, bo kłopot spada każdemu z głowy, co my niezmiernie lubimy, lecz to rozwiązanie jest niewykonalne z wielu względów.

Przedewszystkiem teraz wojuje nietylko rząd i wojsko, ale cały naród, a więc sam naród musi myśleć o swojej obronie.

Człowiek pojedyńczy niewiele uczynić może, tu potrzebna organizacja. I w Polsce już są organizacje, które pracują na obronę państwa: Liga Obrony Powietrznej, Liga Żeglugi Polskiej, Komitet Obrony Przeciwgazowej. Organizacje te urządzają uświadamiające odczyty i wystawy, niestety naogół mało zwiedzane, przez cały czerwiec trwała wystawa obrony przeciwgazowej, zupełnie zlekceważona przez mieszkańców stolicy, zwiedziło ją zaledwie 6.000 osób, z których połowa była przyjezdnych, na Warszawę wypadła 2.000, czyli jedna trzecia mieszkańców stolicy.

Wystawa będzie powtórzona w kilku miastach większych. Miejmy nadzieję, że na prowincji potraktują wystawę poważniej, niż w Warszawie.

Każdy, kto był na wystawie, widział, że maska ochronna niezależnie od typu składa się z dwóch zasadniczych części: worka, wkładanego na głowę i pochłaniacza, przez który człowiek oddycha, a który to właśnie pochłania gazy i oczyszcza w ten sposób powietrze. Sam worek nie psuje się i może leżeć przez cały szereg lat, pochłaniacz natomiast psuje się prędzej, lecz może być zamieniony innym, co przechowanie maski ułatwia. Oprócz tego obronę przeciwgazową ułatwia okoliczność następująca: po wojnie maski ochronne znalazły na Zachodzie olbrzymie zastosowanie w przemyśle i strażach pożarnych. Jeszcze przed wojną były używane maski ochronne w górnictwie, teraz na Zachodzie są w powszechnem użyciu we wszystkich kopalniach, gdzie się wydzielają gazy szkodliwe dla zdrowia, jak również we wszystkich fabrykach, wyrabiających różne farby, chemikalje i lekarstwa, gdzie też powstają gazy szkodliwe; wszędzie tam robotnicy pracują w maskach ochronnych. Straże pożarne też mają maski ochronne, które zabezpieczają oczy, usta i nos od dymów gryzących; to powiększa kuteczność pracy strażaków i bezpieczeństwo ich zdrowia.

Z tego powodu wyrabiają na Zachodzie obok masek wojskowych maski przemysłowe i przy tem w wielkiej ilości. To ma wielkie znaczenie podwójne: rozwija się przemysł maskowy, co da możność w razie wojny szybko przygotować potrzebną ilość masek, a po drugie ci robotnicy i strażacy, którzy pracowali w maskach, będą mieli swoje maski i będą z niemi umieli obchodzić się, co ma wielkie znaczenie w czasie wojny.

Prawdopodobnie i u nas w fabrykach, kopalniach i strażach pożarnych zwrócą należną uwagę na maski przemysłowe, co będzie miało doniosłe znaczenie dla obrony przeciwgazowej. W każdym razie Komitet Obrony Przeciwgazowej będzie śledził za rozwojem tej sprawy i o wszelkich zmianach i ważnych wypadkach będzie zawiadamiał Komitety prowincjonalne.

Pułk. Małyszko.

Sprawy urzędnicze.

REDUKCJE URZĘDNICZE A UPOSAŻENIE.

Prezydjum Rady Ministrów wydało zarządzenie, według którego urzędy państwowe, obniżając stopień służbowy danego urzędnika, w związku z reorganizacją czy zczędnościową, winny równocześnie obniżać i szczebel kategorji płac. Jako motyw, zarządzenie podaje, iż obniżenie stopnia płacy, wskutek dokonanej redukcji, względnie oszczędności, uważać należy, jako nową nominację, a ta zaczyna się zawsze od pierwszego szczebla danej kategorji. W związku z tem wytworzyły się dzikie anomalje, tak, iż w niektórych wypadkach urzędnicy będą zmuszeni zwracać część poborów z kilku miesięcy.

W SPRAWIE ZWROTU OPŁAT SZKOLNYCH.

Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Prezydjum Rady Ministrów i Min. Oświaty wprowadziło znaczne udogodnienia w systemie zwracania funkcjonarjuszom państwowym opłat szkolnych, pobieranych za dzieci w szkołach prywatnych. Dotychczas starający się o zwrot tych kosztów urzędnicy względnie wojskowi byli obowiązani przedkładać zaświadczenia ze szkół państwowych, że dzieci ich z powodu braku miejsca nie zostały do tych szkół przyjęte. Obecnie zarządzenie to zostało zmienione. Tak więc, aby zwrot opłaty otrzymać, wystarczy przedłożyć jedynie zaświadczenie ze szkoły, do której dziecko funkcjonarjusza państwowego uczęszcza.

TŁUM. W. CH.

Postrach wyżyn.

(Conan Doyle)

5)

Te myśli przesuwały mi się po głowie podczas uporczywego wzlotu do górnych regionów, przyczem wiatr raz bił mi w twarz, raz świszczał koło uszu, a kraj srebrzystych zwałów i pagórków pod nogami wyrównał się na kształt płaskiej, świecącej równiny. Lecz nagle doświadczyłem czegoś strasznego a nieoczekiwanego. Znałem już poprzednio to, co nasi sąsiedzi nazywają „tourbillon", ale nigdy w takim rozmiarze. Ta olbrzymia rzeka wichru, o której mówiłem, zawierała wiry równie potworne, jak ona sama. Bez żadnych prognostyków zostałem błyskawicznie wciągnięty do wnętrza wiru. Przez dwie minuty kręciłem się z taką szybkością, że niemal straciłem przytomność, a potem runąłem w próżnię lewem skrzydłem w dół. Spadłem jak kamień i straciłem z tysiąc stóp. Tylko mój pas skórzany utrzymał mię w siedzeniu, a z powodu wstrząśnienia i zatchnięcia zwisłem napół bezwładnie z boku aeroplanu. Lecz w krytycznej chwili zdolny jestem do wielkich wysiłków — jest to największa zaleta moja, jako lotnika. Uświadomiłem sobie, że spadek zwolniał. Wir był raczej kształtu słoika niż lejka i doszedłem do najwęższego punktu. Targnąwszy się straszliwie i przerzuciwszy ciężar na drugą stronę, doprowadziłem skrzydła do poziomego położenia i poleciałem z wiatrem. Wydostałem się momentalnie z wiru i poszybowałem, jak strzała. Następnie, wstrząśnięty, lecz pełen triumfu, znów zacząłem wytrwale wspinać się po spirali. Zboczyłem porządnie, aby ominąć powietrzną trąbę i wkrótce wzniosłem się ponad nią. Po pierwszej znajdowałem się 21.000 stóp nad poziomem morze. Ku wielkiej uciesze własnej stwierdziłem, że z postępem aeroplanu do góry powietrze stale się uspokajało. Jednocześnie było coraz zimniej i uczuwałem charakterystyczne mdłości, skutki rozrzedzonego powietrza. Po raz pierwszy odkorkowałem cylinder z tlenem i wchłonąłem haust cudownego gazu. Czułem, że przebiega mi po żyłach, jak trunek, rozweselа i upaja. Krzyczałem i śpiewałem przy dalszym wzlocie do zimnych zewnętrznych stref świata.

Pojmuję dobrze, że utracenie przytomności przez Glaishera i (w mniejszym stopniu) przez Coxwella, gdy w r. 1862 wznieśli się balonem na wysokość 30.000 stóp, było spowodowane niesłychaną nagłością prostopadłego wzlotu. Jeżeli się wzlatuje pod kątem małym, można się stopniowo przyzwyczajać do mniejszego ciśnienia barometrycznego i uniknąć strasznych przejść. Albowiem ja na tej samej wysokości mogłem oddychać bez wielkiej przykrości, nie posiłkując się zapasowym tlenem. Zimno było jednak przejmujące, a termometr wskazywał zero Fahrenheita. O wpół do pierwszej oddalony byłem od ziemi na siedm mil prawie, wznosiłem się zaś nieustannie.

Zauważyłem, że rozrzedzone powietrze o wiele słabszą dawało skrzydłom podporę, musiałem zatem zmniejszyć jeszcze bardziej kąt wzlotu. Widać już było, że nawet pomimo małego ciężaru i silnego motoru niedługo aparat przestanie się podnosić. Na domiar złego znów się zepsuła jedna ze świec motorowych i często w maszynie spalanie odbywało się wadliwie. Przejęła mię ciężka troska o los wyprawy.

Mniej więcej wtedy przytrafiło mi się coś bardzo dziwnego. Jakiś przedmiot przeleciał, zostawiając ślad dymu i eksplodował nagle z głośnym sykiem w obłoku pary. Przez sekundę nie rozumiałem, co się zdarzyło. Potem przypomniałem sobie, że ziemia od wieków bombardowana jest przez meteory, które uniemożliwiłyby pewno wszelkie życie, gdyby się nie rozpraszały w wyższych warstwach atmosfery. Oto nowe niebezpieczeństwo dla podróżnika napowietrznego, dwa inne bowiem minęły mnie, gdy zbliżyłem się do poziomu 40.000 stóp. Nie wątpię, że na skraju powłoki atmosferycznej niebezpieczeństwo byłoby bardzo poważne.

Igła barografu wskazywała 41.300 stóp, gdy sobie uświadomiłem, że wyżej dojść nie potrafię. Mógłbym znieść wprawdzie jeszcze gorsze warunki fizyczne, lecz maszyna nic już zrobić nie mogła. Rozrzedzone powietrze nie stawiało skrzydłom oporu, najmniejsze przechylenie powodowało zakręt, a ster działał nieznacznie. Gdyby silnik pracował bez zarzutu, możebym zdobyć jeszcze jaki tysiąc stóp, ale spalanie odbywało się nieprawidłowo, bo dwa cylindry nie działały. Jeśli okrąg, którego szukałem, nie znajdował się na tej wysokości, to w ciągu tej wycieczki nie mógłbym go wogóle zobaczyć. Lecz czy się on na niej nie znajdował. Kołując na poziomie 40.000 stóp, jak potworny jastrząb, puściłem wodze aeroplanowi i przez szkła mannheimskie troskliwie przeglądałem horyzont. Niebiosa były niepokalane; ni śladu niebezpieczeństwa, które sobie wyobraziłem.

(C. d. n.)

Ze stolicy Polski.

Groźny wybuch

w kotłowni warszawskiej.

Dnia 26 września o godzinie 7.15 rano na dworcu osobowym Warszawa główna, **nastąpił wybuch kotła parowego**, umieszczonego w kotłowni, służącego do ogrzewania pociągów w porze zimowej.

W kotłowni **znajdowały się t. zw. kotły** jeden mniejszy, a dwa większe. **Jeden z większych kotłów wybuchł, niszcząc siłą eksplozji budynek kotłowni od ulicy Chmielnej. Zabity został palacz kotłowni**, Król. **rannych jest cztery osoby z pośród przechodniów na ulicy Chmielnej** oraz urzędnik ambulansu pocztowego.

Część kotła parowego rzucona została **siłą wybuchu na dach, stojącego opodal na torze wagonu**. Dach ten został przebity, jednakże nikt nie poniósł szwanku. Wybuch nastąpił podczas próby instalacji ogrzewania. Natychmiast po wybuchu przybył na miejsce wybuchu p. Minister kolei oraz specjalna komisja z ramienia dyrekcji kolejowej z sędzią śledczym i ekspertem dozoru nad kotłami parowymi celem ustalenia przyczyny eksplozji. (PAT).

Co do przyczyny wybuchu, to Ajencja Wschodnia podaje, że przyczyna wybuchu narazie jest nieznana, ale istnieje podejrzenie, że wybuch mógł nastąpić wskutek podłożenia materjału wybuchowego do węgla. Przed wybuchem mianowicie o godz. 6-tej poprzedni palacz twierdzi, że ciśnienie w kotle wynosiło zaledwie około 2 atm.

POGRZEB PUŁK. WESOŁOWSKIEGO. Wczoraj o godzinie 12 w południe po nabożeństwie w kościele garnizonowym przy ul. Długiej, nastąpiło wyprowadzenie zwłok ś. p. pułk. Wesołowskiego z Dep. V. Min. Spraw Wojsk., zmarłego nagle w pociągu w drodze do Torunia w dniu 22 bm. Kondukt pogrzebowy poprzedzał bataljon 1 p. piechoty z orkiestrą, batalion 1 p. artylerji najcięższej, oraz szwadron 1 p. szwoleżerów pod ogólną komendą zastępcy dowódcy 1 p. piechoty. mjra Kiżyckiego. Złożonych zostało szereg wieńców. na cmentarzu przemawiał w serdecznych słowach szef zmarłego. pułk. Dąbkowski. Rodzina zmarłego otrzymała pisemną kondolencję od Ministra Spraw Wojskowych.

POŚWIĘCENIE DOMÓW ROBOTNIKÓW MIEJSKICH. W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste poświęcenie pierwszego domu z kompleksu z 10 domków, wybudowanych dla urzędników i robotników miejskich przy zbiegu ulic: Raszyńskiej i Filtrowej na Pradze. Poszczególny dom zawiera 10 mieszkań 4. 3 i 2-pokojowych. Domy te budowane są z Funduszu Rozbudowy Miasta st. Warszawy. W uroczystości wzięły udział przedstawicielstwa władz miejskich w Warszawie. poświęcenia dokonał ks. Adam Wyszkowski. Przemówienie wygłosił prezydent miasta Jabłoński.

O KAPITAŁY ZAGRANICZNE NA ROZBUDOWĘ WARSZAWY. Onegdaj dnia 23 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy Magistratu Miasta St. Warszawy. Zastanawiano się nad uzyskaniem kapitałów zagranicznych dla celów rozbudowy miasta st. Warszawy. Pod dyskusję poddano szereg złożonych projektów w tej sprawie. Dotychczas jednak żadnej uchwały nie powzięto.

BUDOWA DOMKÓW OGRODOWYCH W WARSZAWIE. Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Rozbudowy Miasta Warszawy omawiany był projekt przystąpienia do budowy na gruntach podmiejskich pierwszej setki domków jednorodzinnych, siedniopokojowych z ogródkami. System budowy kolonji mieszkalnej za miastem ma być oparty na wzorach nowojorskich.

POZBAWIENI OBYWATELSTWA POLSKIEGO ZA DEZERCJĘ. Na mocy decyzji Ministra Spraw Wewn. zostali pozbawieni obywatelstwa polskiego za uchylanie się od obowiązku służby wojskowej: Abram Kulik (Pańska 59). Motel Potoschman (Śliska 37). Aron Langleben (Targowa 32). Abram Zysberg (Nowolipie 56). Majer Ber-Hopenstadt (Świętojerska 27), Berek Lasocki (Sienna 40), Boruch Tauman (Nalewki 23—25). Mojżesz Sokół (Ciepła 8), Hersz Mendel Kuszer (Wileńska 19). Należy zaznaczyć, że utrata obywatelstwa nie zwalnia od wszelkich innych skutków prawnych, przewidzianych obowiązującymi przepisami za zaniedbywanie obowiązku służby wojskowej. Od 1 stycznia do dnia dzisiejszego br. pozbawionych zostało obywatelstwa polskiego łącznie 44 osoby.

„Naprzód" socjalistyczny w służbie renegatów

i niemieckich hakatystów w Bielsku-Białej.

Przed miesiącem inspektor szkolny p. Sierakowski jako przewodniczący Rady szkolnej powiatowej w Białej wydał zarządzenie, by wszystkie dzieci polskie, uczęszczające do szkół niemieckich, zostały na rok bieżący zapisane do szkół polskich. Chciał w ten sposób położyć kres dalszej germanizacji polskiej ludności na Kresach. Przeciw temu zarządzeniu prasa niemiecka podniosła niesłychany krzyk, twierdząc przewrotnie, że wszystkie relegowane dzieci są Niemcami, że władze szkolne gwałcą prawa narodowe Niemców, zagwarantowane Konstytucją itd. Za pieniądze niemieckich fabrykantów rozwinięto szaloną agitację, by rodziców, niewątpliwych lub niedawno zgermanizowanych Polaków, zależnych ekonomicznie od Niemców, skłonić do podpisania protestu. W pierwszym szeregu janczarów dla podtrzymania sztucznej niemczyzny w Bielsku-Białej stanęli socjaliści z Dr. Grossem i redaktorem Pająkiem na czele, ponieważ obiecują sobie, że **za tę obronę „pokrzywdzonej" niemczyzny zyskają głosy niemieckie przy wyborach do Kasy chorych**. Nawet „Naprzód" krakowski ogłosił światu straszną „aferę szkolną", niby drugą Wrześnię, jakoby Polacy maltretowali dzieci niemieckie i uprawiali gwałtowną polonizację. Oszczerstwo to pochwyciła prasa hakatystyczna i roznosi je po świecie dla zatuszowania swej nielojalności wobec Państwa Polskiego.

„Naprzód" niezmiernie rad tej oszczerczej kampanji i z tego względu, że ma sposobność załatwienia rachunków partyjnych z niemiłym sobie inspektorem szkolnym, który do partji socjalistycznej nie należy i o względy hakatystów wcale się nie ubiega.

Ale prawdy jest w oszczerstwach niemieckich i żydowsko-socjalistycznych, wie dobrze miejscowe społeczeństwo polskie i Kuratorjum szkolne, które rozpatruje wniesione rekursy rodziców. Wie dobrze, że ani jedno rodowite dziecko niemieckie nie znajduje się dzisiaj w szkołach polskich, natomiast jeszcze około 200 polskich dzieci ulega germanizacji w szkołach niemieckich: są to najczęściej dzieci robotników, należących do t. zw. „polskiej partji socjalistycznej".

Że cała nagonka socjalistyczna w obronie sztucznej supremacji Niemców ma na celu zyskanie partyjnych zwolenników w obozie niemieckim — to rzecz jasna, bo cóż mają robić biedacy z P. P. S., gdy polskie społeczeństwo ze wstrętem się od nich odsuwa.

Władze szkolne, które przeprowadzają ściśle dochodzenia, co do narodowości relegowanych dzieci, posiadają kilkadziesiąt pisemnych deklaracji, w których sami rodzice tych dzieci stwierdzają swoją przynależność do polskiej narodowości, a tylko z oportunistycznych względów obstają za szkołą niemiecką. Wielu z tych fabrykowanych przez „Naprzód" „Niemców" oświadcza z naiwną szczerością, że nawet mówić po niemiecku nie umie. Niektórzy tylko symulują Niemców, w obawie przed terorem ekonomicznym fabrykantów i majstrów niemieckich, względnie pod terorem partyjnym socjalistów.

Naprawdę Herostratową sławę zdobywa sobie „Naprzód" w obronie walącego się bastjonu w niemieckiem „Drang nach Osten".

Serwilizm „Naprzodu" wobec kapitalistycznej prasy niemieckiej w Białej idzie już tak daleko, że zgodnie z wołaniem hakatystów niemieckich — domaga się ni mniej ni więcej, — tylko odwołania z Białej inspektora Sierakowskiego za to, że spełnił obowiązek urzędnika polskiego na kresach w walce o duszę polskiego dziecka...

Czy polski robotnik będzie mu za to wdzięczny — to wielkie pytanie!

Klęska nieurodzaju w Małopolsce Wschodn.

Prasa małopolska bije na alarm i wskazuje, że urodzaj zbóż we wschodniej Małopolsce jest zły, że zebrane ziarno nie starczy nawet na zasiew.

Zboże ozime i jare zostało zupełnie zniszczone. Pszenica zupełnie się nie udała, żyto w wielu wypadkach skoszono na paszę. Urodzaj owsa jest minimalny — dwa do trzech cetnarów z morga.

Przyczyniły się do tego grady, posucha i szkodniki: niezmiarka i muszka heska.

Rolnictwo małopolskie stoi w obliczu klęski, **nie ma zboża nietylko na sprzedaż, ale nawet na ordynarje i potrzeby domowe.**

Jedynie ziemniaki, kukurydza i buraki cukrowe dają średnie rezultaty.

Wobec tej sytuacji jest zrozumiałą interwencja posłów małopolskich, aby rząd przez pomoc finansową i zakup zboża zmniejszył rozmiary katastrofy, jaka dotknęła rolnictwo.

Parcelacja i osadnictwo.

Jaki obszar zajmuje w Polsce większa własność ziemska?

Z obliczeń, dokonanych na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego, wynika, iż na terenie Państwa Polskiego znajdowało się w czasie dokonywania spisu jednodniowego **7.500 majątków ziemskich**, przekraczających dopuszczalne maximum władania określone na zasadzie przepisów o wykonywaniu reformy rolnej, **przedstawiających ogółem około 8.500 ha gruntów.**

o o o

Sprzedaż ośrodków.

Jak się dowiadujemy, sprzedaż ośrodków wydzielanych z majątków ziemskich w drodze parcelacji w najbliższym czasie odbywać się będzie w drodze przetargu publicznego. Przytem zarzucona zostanie praktykowana dotąd sprzedaż na długoterminowe raty.

PARCELACJA WIĘKSZEJ WŁASNOŚCI.

Jak się dowiadujemy, Min. Reform Rolnych projektuje na rok 1925 rozparcelować około 600.000 ha użytków rolnych. Znaczną część parcelacji dokonywać będzie Państwowy Bank Rolny, który w ostatnim czasie przeprowadza szybką w tym kierunku reorganizację. Zaznaczyć należy, że wymienione 600.000 ha przewyższają ogólną ilość rozparcelowanych dotychczas gruntów.

NOWY PROJEKT USTAWY PARCELACYJNE.

Ministerstwo Reform Rolnych opracowało projekt ustawy o parcelacyjnem wydzierżawieniu gruntów. Projekt ten przewiduje, iż wydzierżawienie parcelacyjne gruntów, o obszarze większym niż przewidziane to zostało w ustawie o reformie rolnej, jest niedozwolone na okres dłuższy niż lat 6. Do niestosujących się do wymagań przepisów tego projektu, ma być wprowadzony przymusowy wykup gruntów, bez względu na to, w czyim one znajdują się posiadaniu.

SPRAWA T. ZW „WSI KOŚCIUSZKOWSKICH".

Dowiadujemy się, że dotąd nie zgodniony został statut organizacji t. zw. „Wsi Kościuszkowskich", w których miało znaleźć miejsce i opiekę 1.000 sierot po poległych wojskowych. Niestety, sprawa ta ulega więc ponownej zwłoce.

Z PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO.

Państwowy Bank Rolny w porozumieniu z Ministerstwami Skarbu i Rolnictwa opracowuje instrukcję szacunkową gospodarstw rolnych i parcel gruntowych. Instrukcja ta posłuży w następstwie za podstawę obliczania wartości objektów rolnych przy udzielaniu kredytów przez Bank Rolny.

ORGANIZACJA OKRĘGOWEGO URZĘDU ZIEMSKIEGO W KATOWICACH.

Jak nas informują, Ministerstwo Reform Rolnych ustala ilość dla pozostającego w Katowicach Okręgowego Urzędu Ziemskiego. Terytorjalnie działalność nowego urzędu obejmie całe Województwo Śląskie.

HUMOR, IRONJA, SATYRA.

MIĘDZY ŻYDKAMI.

— Mojże, za co cię zamknęli?
— Za ostrą jazdę.
— Ny?
— Widzisz, Nuchim; ja trochę za prędko jechałem do miljonowe fortune.

Z CHWILI.

Obnażona rana.

— Dlaczego oficerowie polscy są tacy jacyś przygnębieni, zgaszeni, mógłbym powiedzieć nawet — posępni? — Zapytał mnie kiedyś pewien członek misji cudzoziemskiej zwiedzający z zainteresowaniem Kraków. — Dlaczego nie widać ich ani w teatrze, ani w kawiarni, ani na koncertach? Czyżby nie mieli żadnych potrzeb kulturalnych i ani iskry radości życia?

Milczałem, gdyż nie chciałem powiedzieć, że nędzarz w mundurze nie może cieszyć się życiem i nie wolno mu mieć potrzeb kulturalnych. W każdej chwili w razie wojny można żądać od niego krwi i życia, ale z „powodów oszczędnościowych" w okresie pokoju życie to zamienia mu się w piekło upokorzeń, w goryczą świadomość, że zamiatacz ulic, czy przeciętny robotnik jest wobec niego obywatelem uprzywilejowanym.

— Dlaczego wśród oficerów szerzą się w ostatnich czasach samobójstwa? — zapytał mnie ktoś inny, a jeszcze ktoś inny, pułkownik z „wspaniałą" pensją miesięczną 351 zł. 18 groszy szepnął mi z trwogą, że najtężsi oficerowie masowo opuszczają armję, by nie przymierać głodem, a zostają ci najbardziej apatyczni, ci, którym już jest wszystko jedno, albo ci, w których pięknych sercach pali się jeszcze odblask ideału...

I oto nagle ktoś powiedział prawdę. Świetne, odważne pióro Wł. Rabskiego obnażyło ranę i ukazało dolę na jaką rząd skazuje obrońcę Ojczyzny. Niby w świetle błyskawicy zajaśniała bolesna prawda starannie i dumnie ukrywana przez pokrzywdzonego, zapomnianego oficera. Lśniąca szabla i Virtuti Militari na piersi, a oczy także jakieś zgaszone, a nawet posępne i ani iskry radości życia — jak to określił bystry cudzoziemiec.

Eksperyment tak bezwzględny i okrutnej oszczędności dokonywanej na armji, jest szaleństwem. I nie można tej brzydkiej i bolesnej kwestji załatwić jakąś tam drobną podwyżką o ileś tam „punktów", jeżeli chce się wstrzymać dalszą, masową, emigrację oficerów z armji. Nie wolno bezkarnie spekulować na tem dumnem milczeniu oficera, ani na wielkiej idei jego ofiarnej pracy dla Państwa, ani na jego krwi, której prędzej, czy później kraj otoczony wrogami od niego zażąda...

Janusz Wroński.

Szczegóły napadu bandyckiego pod Łunińcem.

Niesłychana kompromitacja wojewody Downarowicza.

Wedle napływających informacyj o napadzie bandyckim na pociąg pod Łunińcem najcharakterystyczniejsze są szczegóły dowodzące niezbyt pochlebnego zachowania się figur urzędowych. Według „Kurjera Czerwonego" sekretarz wojewody Sztampke, który jechał w tym pociągu opowiadał, że gdy bandyci zaczęli strzelać **wszyscy pasażerowie pokładli się na podłodze.** Wkrótce potem rozległy się okrzyki w języku rosyjskim, a potem do wagonu wojewody wpadło 8 drabów uzbrojonych w karabiny i rewolwery. Napastnicy wołali po rosyjsku, ręce do góry, dawajcie pieniądze itd. Gdy wszyscy pooddawali portfele, pierścionki i kosztowności, kazano im otworzyć walizki, a potem nawet **rozebrać się.** Sekretarz wojewody nie chciał otworzyć kufra, za co został pobity kolbą rewolweru.

Do tej informacji „Kurjera Czerwonego" trzeba dodać, że

nie tylko rozebrano się, ale dostano coś około 20 kijów.

A rzecz to karygodna, bo w pociągu było około 12 policjantów, który jednak daremnie czekali na rozkazy od wojewody Downarowicza i komisarza Mięsowicza.

Bohatersko zachował się tylko posterunkowy **Dmowski,** który swą odwagę już przepłacił śmiercią. Jak donosi warszawski „Ekspress", posterunkowy Dmowski zmarł w piątek w szpitalu w Łunińcu. Życia jego mimo natychmiastowych zabiegów lekarskich, nie udało się uratować. Zachowanie się posterunkowego Dmowskiego w czasie napadu na pociąg **urasta wprost do rozmiarów bohaterstwa.** On tylko jeden ze wszystkich podróżnych z rewolwerem **w ręku walczył z bandytami i mimo otrzymania 4 ciężkich ran przedarł się do wagonu,** w którym znajdował się wojewoda Downarowicz.

Gdyby post. Dmowski wśród tylu podróżnych (między którymi znajdował się również komendant policji w Brześciu, Mięsowicz), znalazł podobnie odważnych sobie ludzi, napad na pociąg mógł być udaremniony.

Komisarz Mięsowicz (rozbierał się także!) został już zawieszony w czynnościach. Chyba, że z wojewodą Downarowiczem stanie się to samo. Warto przypomnieć, że wojewoda Downarowicz, to były minister spraw wewnętrznych, który został ministrem z poręki p. Piłsudskiego. Jakoś nieszczególni są ci protegowani. Dwóch było najbardziej: Pałek i Downarowicz. Pałek szczęśliwie uszedł cało podczas katastrofy trzęsienia ziemi w Tokio, a p. Downarowicz pod Łunińcem w czasie napadu bandytów.

A przecież p. Downarowicz, który wyszedł z takiej szkoły, co to już w 1905 roku zaznajamiała się praktycznie z napadami, powinien był okazać w danym wypadku więcej doświadczenia. Bo inaczej, jaki pożytek z tej szkoły?

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Niedziela, 28 b. m. po poł.: „Zaczarowane koło"; wieczorem: „Wrogowie bogaczy".

Poniedziałek, 29 b. m.: „Wrogowie bogaczy".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Niedziela, 28 b. m. po poł.: „Dzidzi"; wieczorem: „Żółty kaftan".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Niedziela, 28 b. m. po poł.: „Kwiat pomarańczowy"; wieczorem „Dwaj mężowie pani Marty".

Poniedziałek, 29 b. m.: „Dwaj mężowie pani Marty".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień. „Złodziej miłości", dramat w 7 aktach — w roli głównej Loria Swanson — i Rudolf Valentino.

Reduta. „Od mężczyzny do mężczyzny", wielkomiejski potężny dramat w 6 wielkich aktach z wybitną artystką filmową naszą rodaczką Helą Moją. Jako dodatek 3 akty aktualno-sportowe: **„Zjazd Legjonistów w Lublinie", „Mecz Finlandja—Polska", „pobyt „Hakoah" z Wiednia w Polsce.** Razem 9 aktów.

Sztuka: „Kiedy djabeł śpi", sens. dramat w 7 aktach z **Jackiem** Holterem.

Uciecha. „Tajemnice Paryża", ostatnie dwie serje.

Wanda. „Modelka", dramat amerykański w 8 aktach.

Warszawa: „O krok od śmierci", dramat.

Zachęta. „Narzeczona z Australji", w roli głównej Pat i Patachon.

ZJAZD RADY DZIELNICOWEJ ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO.

Dziś w niedzielę, toczyć się będą w Krakowie obrady Zjazdu Rady Dzielnicowej Związku Ludowo-Narodowego z zachodniej Małopolski. Obrady rozpoczną się o godzinie 10-tej rano w sali Rady Powiatowej (Pijarska 1).

ZE ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO: Posiedzenie komitetu obszernego Zw. Lud.-Narod. odbędzie się w poniedziałek dnia 29 b. m. o godz. 6 i pół wiecz. w lokalu Sekretarjatu Związku przy ul. Kopernika l. 8.

W KOŚCIELE OO. JEZUITÓW przy ul. Kopernika w niedzielę 28 b. m. podczas Mszy św. o godz. 12, p. dr. A. Rolanowski, znakomity czelista odegra utwory religijne przy akompanjamencie p. J. Pasierba, muzyka-organisty.

POCZĄTEK ROKU AKADEMICKIEGO W KRAKOWIE. Rok akademicki na Uniwersytecie Jagiell. na wszystkich wydziałach rozpocznie się w dniu 4 października nabożeństwem w kościele św. Anny. Po nabożeństwie odbędzie się inauguracja roku akademickiego w auli uniwersyteckiej.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOSCI. Posiedzenie wydziału filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 29 b. m. o godz. 6. Porządek dzienny: Dr H. Estreicher: „Imiesłowy bierne w języku polskim".

ODSŁONIĘCIE POMNIKA POWSTAŃCA Z ROKU 1863 Prezydjum m. Krakowa wysłało telegram gratulacyjny na ręce prez. miasta Włocławka z okazji uroczystości odsłonięcia pomnika Becchiego, Włocha, który brał udział w powstaniu w roku 1863.

ROKOWANIA CZELADNIKÓW PIEKARSKICH Z MAJSTRAMI. Czeladnicy piekarscy postawili majstrom żądania wprowadzenia płacy tygodniowej bez względu na ilość wypieczonego pieczywa. Majstrowie piekarscy sprzeciwiają się temu, motywując swą odmowę tem, iż małe piekarnie, których jest bardzo wiele, nie byłyby wtedy w stanie opłacać swych czeladników. Toczące się rokowania nie doprowadziły dotąd do konkretnych rezultatów. Na wypadek odrzucenia ich żądań czeladnicy piekarscy zapowiadają strajk.

ZE STATYSTYKI PRZESTĘPCZOSCI. W wykazie policyjnym przestępczości za miesiąc sierpień czytamy: przestępstw politycznych zaszedł jeden wypadek, buntu i oporu władzy było 8, innych przestępstw przeciw władzy 49, szpiegostwa 4, obrazy religji 53, zakłócenia spokoju publicznego 5, ukrywanie przestępców 10, przemytnictwa 6, włóczęgostwa i żebractwa 524, spekulacji walutą 3, fałszerstwa papierów 1, fałszerstwa artykułów spożywczych 5, rabunku i rozboju 5, morderstw 14, dzieciobójstw 6, innego rodzaju pozbawienia życia 5, podpalenia zbrodniczego 11, innych przestępstw przeciw moralności 179, uszkodzeń cielesnych 415, spędzenia płodu 12, kradzieży kolejowych z włamaniem 13, innych kradzieży z włamaniem 1179, oszustw 236, opilstwa 2035, samobójstw 12, hazardu karcianego 8, nadto kilkanaście wypadków przywłaszczeń, sprzeniewierzeń i t. d.

WYNIKI OBŁAW POLICYJNYCH. Przeprowadzone obławy na terenie tut. okr. policyjnego w miesiącu sierpniu b. r. dały wyniki następujące: Aresztowano ogółem trzydzieści osób, z tego 15 za zbrodnię kradzieży, 4 dezerterów, 2 za zbrodnię oszustwa, 7 podejrzanych o zbrodnię morderstwa rabunkowego i 2 za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała. Doniesiono ogółem 326 osób, z tego 16 za uprawianie prostytucji, 58 za opilstwo i awantury nocne, 23 za włóczęgostwo, 3 za złośliwe uszkodzenie cudzej własności, 6 za nieprawne posiadanie broni, 14 za przekroczenie przepisów o zaczepach bydlęcych, 6 za sprzedaż alkoholu w czasie zakazanym, 30 za przekroczenie ustawy przemysłowej, 14 za przekroczenie przepisów sanitarnych, 13 za przekroczenie sądowe, a 83 za różne przekroczenia administracyjne. Doprowadzono ogółem 76, celem sprawdzenia tożsamości osoby, z których 28 doniesiono kompetentnym czynnikom za różnego rodzaju przekroczenia i występki. Nadto zakwestjonowano znaczną ilość broni oraz szereg innych rzeczy.

KRADZIEŻ W WAGONIE. Mojżeszowi Warszawskiemu, lat 23, w pociągu nr. 6101 na przestrzeni Kraków-Podgórze skradziono walizę płócienną z rzeczami wartości 600 złotych.

OFIARA CYGANÓW CZY OSZUSTÓW? W tych dniach policjant doprowadził do komisarjatu wałęsającą się w ulicy 13-letnią dziewczynkę, lat około 12 liczącą o silnej budowie ciała, z obciętemi włosami i bosą.

Dziewczynka ta podała, że nazywa się Krystyna Skarbek, liczy lat 12 i pochodzi z Warszawy i tam do roku 1924 mieszkała przy rodzicach przy ul. Świętokrzyskiej 12, gdzie ojciec jej posiadał willę i jest profesorem gimnazjalnym.

W lecie 1924 została porwana przez bandę węgierskich cyganów z ogrodu ojca, którzy związali jej ręce sznurami, zawiązali oczy, zatkali usta chusteczką i w ten sposób wrzucili na wóz, który czekał na jednej z bocznych ulic Warszawy. Gdy cyganie opuścili już teren Warszawy, zdjęli jej z óczu zasłonę, wyjęli knebel, równocześnie wezwali ją, aby była cicho, w przeciwnym razie ją zabiją.

W ten sposób jeździła z ową bandą po różnych miastach Polski, z których zapamiętała Tarnopol, Złoczów, Denysów, Brzeżany i Lwów. Kiedy zeszłego tygodnia przybyła wraz z bandą do Przemyśla, uciekła od nich. Z pomiędzy bandy cyganów wymieniła jednego, a mianowicie J. Zbylińskiego, który miał ją porwać.

W toku badania okazało się, że owa dziewczynka była już ub. tygodnia w jednym z tut. komisarjatów i opowiadała, że zbiegła z zakładu ze Lwowa, a w Krakowie zna ciotkę, z domu której wydaliła się niespostrzeżenie.

Niewątpliwie dalsze dochodzenia wykażą, czy ma się tu do czynienia z „fantastką", czy też z włóczęgą.

ARESZTOWANIE WSPÓLNICZKI REICHERTA. Jak się dowiadujemy, policja krakowska aresztowała niejaką Rosenbaumową, wdowę, która pozostawała w zażyłych stosunkach z defraudantem depozytów sądowych Reichertem. Rosenbaumowa w ostatnich miesiącach wydawała wielkie sumy na stroje i prowadziła wystawne życie, co zwróciło na nią uwagę policji. Podobno organa śledcze są już na tropie Reicherta, który ma się ukrywać w okolicy Krakowa.

ŻYWY ZABYTEK AUSTRYJACKI W KRAKOWIE. Sześć lat upływa od chwili odrodzenia się naszej Ojczyzny, a mimo to władze krakowskie dotąd przechowują żywe i martwe zabytki z czasów zaborczych. Do jednego z takich żywych zabytków austrjackich należy p. Morgenstern, mimo, że już [illegible] lat stale przebywa w Krakowie, dotychczas nie nauczył się języka polskiego i urzęduje w języku niemieckim ku ogólnemu oburzeniu stron, przez niego załatwianych. Sprawę tę podajemy dyrekcji kolejowej do wiadomości bez komentarzy, które są zupełnie zbyteczne.

CZTERY NAPADY ULICZNE zanotowała onegdaj kronika pogotowia ratunkowego. Szcze[illegible] groźnym się stał pewien dorożkarz, który z nożem w ręku grasował bezkarnie na rogu ulic Mostowej i Mio[illegible]. Ofiarą jego padli: Wawrzykowski i Mastiuk. Obaj z[ostali] ciężko poranieni tak, że musiano zawezwać interwencji lekarza stacji pogotowia ratunkowego. Rozbestwionego nożownika udało się dopiero ująć około godz. 10 w nocy, którego doprowadzono do komisarjatu przy udziale tłumnej publiczności. Następnie zgłosił się na pogotowie p. Czarński z Opatkowic, którego jakiś opryszek tak pokłuł nożem, że doznał pokłucia na całem ciele i na gł[owie]. W końcu ofiarą nożownictwa w naszem mieście p. [illegible] Kotarowski, fryzjer, odniósł wskutek napadu nożownika na niego ranę pod lewem okiem i kilka draśnięć na skó[rze] [illegible].

KOMITET WYKUPNA KOŚCIOŁA ŚW. AGNIESZKI prosi gorąco P. T. Członków i Członkinie, oraz przychylnie usposobionych Panów i Panie z poza Komitetu, aby zechcieli w ciągu 2 dni zgłosić się w sklepie p. Ł[illegible] ul. Szewska 2, celem wzięcia udziału w urządzić się mającej zbiórce publicznej.

GÓRNICZO-HUTNICZE TOWARZYSTWO HANDLOWE W KRAKOWIE S. A. uchwaliło na nadzwyczajnem walnem zebraniu nie likwidować Spółki, lecz kontynuować swą działalność.

AMBULATORJUM KLINIKI CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH zostanie otwarte w poniedziałek 29 b. m. i udzielać będzie bezpłatnie porady lekarskiej niezamożnym chorym, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8 do 10 przed południem.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

Pogrzeb ś. p. **Natalji z Gebhardtów Hajtlingerowej,** wdowy po notarjuszu, zgromadził bardzo liczne grono krewnych, przyjaciół i znajomych Zmarłej, którzy tem licznem zebraniem oddali hołd kobiecie cichej, zacnej, oddanej wyłącznie wychowaniu trzech synów, w chwili śmierci Jej męża jeszcze dziećmi będących. Pomiędzy zgromadzonymi widzieliśmy jednego z wiceprezydentów miasta, radców województwa, wybitnych przedstawicieli naszej palestry. Zmarła była córką znanego dobrze w naszem mieście ś. p. dra Zygmunta Gebhardta, ostatnio sekretarza Najwyższego Trybunału w Wiedniu. Rodzoną Jej ciotką była ś. p. Amelja Kazimierzowa Bartoszewiczowa, a rodzonym wujem ś. p. Stanisław Glezimer, właściciel Turska w sandomierskiem, senator, poseł do Rady Państwa w Petersburgu, członek reprezentacji polskiej tamże w pierwszych latach wojny, znany filantrop, założyciel i prezes „Gniazd sieroczych" w Królestwie Polskiem.

W poszukiwaniu za najmodniejszym tańcem

W Brukseli odbył się międzynarodowy kongres tańca. Wzięli w nim udział delegaci Belgji, Holandji, Danji, Anglji i Francji i zgodnie uchwalili tegoroczny repertuar oryginalnych tańców.

I tak Paryż i Marsylja popierają Huppa-huppa i Jimska zaś Amsterdam Esperanto-fox-trott.

Miejmy nadzieję, że za przykładem Francji i Holandji pójdą wszystkie narody nie wyłączając Polski.

——— o — o ———

Rekordowa zbrodniczość w Stanach Zjedn.

Jeden z wybitnych sędziów amerykańskich, sędzia **Talley** w N. Jorku, wystawił następujące niesłychanie smutne świadectwo moralności swej ojczyźnie w rozmowie z przedstawicielami prasy miejscowej:

My, obywatele Stanów Zjednoczonych — mówił sędzia Talley — **jesteśmy narodem, posiadającym najwięcej przestępców.** I tak,

przeszło 10.000 morderstw popełnionych jest w Stanach Zjednoczonych co roku,

a podczas ostatniego dziesięciolecia zajmujemy **pierwsze na świecie miejsce w stosunku ilości zbrodni do tysiąca mieszkańców.**

U nas wypadło rocznie **na 1000 mieszkańców 7,2 morderstw,** podczas gdy stosunek ten wyraża się następującemi liczbami po innych krajach: We Włoszech — 3.6, w Australji i Afryce południowej — 1.9, w Szwecji — 0.9, w Norwegji — 0.8, w Anglji — 0.7, w Kanadzie — 0.4, w Holandji — 0.3, i w Szwajcarji — 0.2.

——— o o o ———

Jak się przewozi grube pieniądze w N. Jorku

Obecny powszechny dobrobyt i, rzec można, nadmiar złota w Stanach Zjednoczonych, wcale nie zmniejszyły apetytu tamtejszych złodziei i bandytów na cudze mienie.

Najlepszym tego dowodem były przeprowadziny „Federal Reserve-Banku" z dawnego budynku przy Nassau Street do nowej siedziby przy Liberty Street. Wagę tych przenosin zwiększał fakt, iż razem z ruchomościami biurowemi rzeczonego banku

trzeba było przewieźć gotówkę i papiery wartości 55 miljardów dolarów.

Ponieważ taka kwota mogła łatwo pobudzić apetyt tamtejszych bandytów, przeto dyrekcja banku zwróciła się o pomoc do władzy bezpieczeństwa, która dostarczyła jej do przewózki pieniędzy **37 samochodów pancernych i 400 uzbrojonych policjantów.**

Na porę przeprowadzki wybrano południe, ponieważ wtedy następuje przerwa w pracy instytucyj finansowych, a ruch w dzielnicy, gdzie ich najwięcej się mieści, spada do minimum.

Policja obsadziła momentalnie wszystkie rogi krzyżujących się ulic, trzymając **karabiny maszynowe** w pogotowiu, a tu i ówdzie ustawiono posterunki policyjne **na dachach niższych domów.**

Przeprowadzka dzięki tym zarządzeniom odbyła się bez wypadku. A że nie były one przesadne, można wnioskować po tem, iż teraz każdy z kasjerów w bankach N. Jorku ma pod ręką rewolwer, gdyż zuchwałe napady na instytucje finansowe mnożą się tam ostatniemi czasy w sposób iście zatrważający.

——— o o o ———

Jakie zyski dać może jeden celny strzał?

Z **Ottawy,** w Kanadzie, donoszą, że powrócił tamże z Anglji niejaki Desmond **Burko,** liczący lat 19, który oddał **najcelniejszy strzał** przy konkursowem strzelaniu, jakie odbyło się na wystawie **w Wembley** między najlepszymi strzelcami i zdobył w ten sposób **„nagrodę królewską".**

I oto, co mu ów celny strzał przyniósł:

Przy powrocie do Ottawy uroczyście powitali szczęśliwego zwycięzcę, który służył w wojsku ochotniczem, jako szeregowiec, premjer kanadyjski, minister obrony kraju, najwyższy dostojnicy wojskowi i rada miejska. Państwo kanadyjskie dało mu, jako podarunek honorowy, 1000 dolarów, a minister obrony kraju awansował go na porucznika. Wreszcie miasto Ottawa ufundowało dlań stypendjum na jednym z Uniwersytetów krajowych, gdzie będzie chciał studjować.

Tak to umieją zagranicą popierać wśród młodzieży przygotowanie wojskowe, którego może najważniejszą częścią składową jest umiejętność celnego strzelania, a u nas?...

Rzeczy ciekawe.

OFIARA MODY.

Jak wiadomo, panująca obecnie moda wymaga, **aby kobieta posiadała „linję",** czyli, żeby była już nie szczupła, ale chuda, jak szkielet. Aby dojść do takiego idealnego wyglądu, gotowe są kobiety zadawać sobie tortury, ale czasem tortury te źle się kończą.

Doświadczyła tego na sobie, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, baronówna von **Ketschendorf,** osoba licząca lat 22, która postanowiła przeprowadzić **kurację schudnięcia,** choć nie była wcale zbyt otyłą. Kuracje tę przeprowadzała panna Ketschendorf, nie poradziwszy się lekarza i za pomocą takich gwałtownych środków, że **wpadła w ciężką chorobę, z której nie zdołano jej uratować.**

Czy jednak śmierć tej młodej osoby będzie odstraszającym przykładem dla innych — wątpić można, bo kobiety były, są i będą niewolnicami mody, gotowemi nawet życie swe narażać dla jej dzikich kaprysów.

EKSPLOZJA STRUSIEGO JAJA.

Ofiarą szczególnego wypadku, który, na szczęście, nie miał poważniejszych następstw, padł niedawno temu, jak donoszą z Waszyngtonu, pewien uczony przyrodnik amerykański.

Jeden z przyjaciół tego przyrodnika przysłał mu **cztery jaja strusie,** które był przywiózł z podróży, odbytej do Afryki południowej. Uczony, otrzymawszy **cztery jaja strusie,** które był przywiózł z podróży, odlich zawartość. W tym celu otwierał je za pomocą pilnika, aby nie zepsuć całej pięknej skorupy, mającej przeszło 3 milimetry grubości.

Pierwsze trzy jaja wypróżnione zostały bez przypadku. Przy czwartem jednak w czasie piłowania skorupy usłyszał uczony naprzód jakiś szczególny świst, a następnie **bardzo silny wybuch,** skutkiem którego został lekko zraniony odłamkami skorupy i **oblany od stóp do głów straszliwie śmierdzącą cieczą,** która była poprzednio żółtkiem i białkiem jaja, objętości dwóch tuzinów jaj kurzych.

Cóż się pokazało?... Trzy jaja były w odpowiedni sposób chemicznie zabezpieczone przed zepsuciem, podczas gdy przy czwartem nie uczyniono tego przez nieuwagę.

Ubranie uczonego zostało skutkiem tej eksplozji zniszczone, on sam odniósł rany, a pracownię jego trzeba było kilka dni wietrzyć.

Morał tej historyjki jest ten, że trzeba ostrożnie obchodzić się z podejrzanemi jajami, zwłaszcza, jeżeli to są... jaja strusie!

GIEŁDA.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27 września.

Bank Zachodni 2.—, Polski Bank Handlowy 2.80, Bank Związku Spółek Zarobkowych 7.25, Chodorów 5.12, Cegielski 0.65, Pocisk 2.35, Zieleniewski 10.—, Zawiercie 35.50.

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Waluty: Dolary 5.18.

Dewizy: Londyn 23.25—23.19, Paryż 27.45—27.32 i pół, Praga 15.57 i pół, Włochy 22.95, Holandja 275.

Miljonówka 0.62, Bony złote 0.87—0.88, Pożyczka złota 6.09—6.10, Pożyczka dolarowa 3, Pożyczka kolejowa 8.10—8.26

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 27 września. (PAT). Holandja 203.10, Nowy Jork 525 i pół, Londyn 23.48, Paryż 27.70, Medjolan 23.10, Praga 15.70, Budapeszt 0.0069, Bukareszt 2.72, Belgrad 7.37 i pół, Sofja 3.82, Wiedeń 0.0074 i jedna ósma.

Pamiętajcie o „Czerwonym Krzyżu"

Zapisujcie się na członków Towarzystwa.

ZE SPORTU.

Dzisiejsze zawody. W dniu dzisiejszym odbędą się aż 4 mecze futbalowe o mistrzostwo. I tak o 11 przed południem zmierzą się na swoich boiskach Jutrzenka z B. B. S. V., Bielsko, i Makkabi z Tarnovią, zaś o 3.30 na swych boiskach Cracovia z Olszą i Wisła z Wawelem. Kluby będące gospodarzami są faworytami, ale futbal lubi niespodzianki, więc wszystkie przypuszczenia mogą najzupełniej zawieść.

Walne Zgromadzenie Sekcji Łyżwiarskiej K. S. Cracovia odbędzie się 9 października w lokalu klubowym przy ul. Stolarskiej 6 z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie z działalności. Wybór zarządu. Wnioski.

Szczegóły zawodów Węgry—Niemcy. O międzykrajowych zawodach piłki nożnej Węgry—Niemcy, zakończonych klęską Niemiec w stosunku 1:4, nadchodzą następujące szczegóły: Walka rozegrała się na wspaniałem boisku F. T. C., w obecności 40.000 widzów. Sędziował p. Retschury z Wiednia. Niemcy w ostatniej chwili niemal poczynili w składzie swej drużyny pewne zmiany. W 31 min. Węgrzy zdobywają pierwszą bramkę, w 10 minut później Niemcy same sobie pakują drugą bramkę. Na rezultacie 2:0 dla Węgrów kończy się pierwsza połowa gry.

Po pauzie w drużynie niemieckiej Harder i Hochgesang zamieniają się z miejscami, ale nic to nie pomaga. Takacs przełamuje silną obronę Niemiec i strzela goala. W 10 minut później Harder przebija się i strzela piłkę do siatki Węgrów. Bramkarz Zsak usiłował cios odparować, ale nie udaje mu się to. Jest to pierwsza i ostatnia bramka dla Niemiec. Węgrzy przeprowadzają szereg przepięknych kombinacyj i zdobywają przez Takacsa czwartego goala. Podczas gdy w drużynie węgierskiej nie było ani jednego słabego gracza, u Niemiec nie zawiedli tylko Schmidt i Harder.

Pogoń—19 p. p. O. L. 3:0 (2:0) Pogoń bez Fichtla musiała zadowolić się małem zwycięstwem, dzięki doskonałej grze obrońcy dziewiętnastki Rusinka i bramkarza Czermańskiego. Görlitz w bramce Pogoni obronił bardzo pewnie rzut karny. Sędziował dobrze p. Decowski.

Warszawska „Polonia" po 3 tygodniowem tournee w Turcji wraca 26 bm. do Warszawy. „Polonia" rozegrała w Konstantynopolu szereg spotkań z wynikiem 4:0, 12:0, 3:3, 3:4, czyli z jedną tylko przegraną.

Pokój sportowy pomiędzy Francją a Niemcami „Karlsruher Fussball Verein" w najbliższym czasie ma rozegrać zawody piłkarskie w Bordeaux. Na wyjazd drużyny niemieckiej do Francji zgodził się niemiecki związek piłki nożnej pod warunkiem, że match rewanżowy dojdzie do skutku w granicach Niemiec.

W ten sposób zostały nawiązane pierwsze stosunki sportowe Francji z Niemcami po tylu latach wzajemnego bojkotu.

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ

Za terminowe umieszczenia ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

OBOWIĄZUJĄCE OD 26-GO MARCA: Drobne ogłoszenia za słowo **zł. 0.10** — dla poszukujących posad **zł. 0.05** — za słowo drobne o treści matrymonjalnej **zł. 0.12** — wiersz milim. jednoszpaltowy **zł. 0.10** — wiersz w rubryce „Nadesłane" **zł. 0.25** — wiersz milimetrowy po kronice **zł. 0.40.** — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy **zł. 0.50.** — Za układ tabelaryczny, kombinowany 50 procent. — Zamiejscowe ogłoszenia o 30 procent droższe.

Wociągi, łaźnie, klozety itp.

instaluje oraz wykonuje reparacje tychże. Dachy, wieże, sygnatury pokrywa wszelkiemi materjałami.

wykonuje wszelkie reparacje w zakres blacharstwa wchodzące.

ADAM BŁAŻEK

Kraków, Florjańska l. 26.

HEMOROJDY Czopki hemoroidalne **A. GĄSECKIEGO** znane dobrze pod nazwą **„Varicol"** usuwają ból, pieczenia krwawienia, swędzenia, zmniejszają guzy (żylak). Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Czy chcesz być piękną?

pozbyć się bez śladu piegów, opalenizmy zmarszczek na twarzy?

Więc używaj kremu metamorfoza **„PIEGOL"!** Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Matki! Żądajcie w aptekach i składach aptecznych hygienicznej przysypki dla dzieci **„Puder Dzidzi"** utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

PLACÓWKA KRESOWA

TYGODNIK SPOŁECZNO-NARODOWY

Pismo bezpartyjne z dodatkiem ilustrowanym, poświęcone obronie ludu i Państwa Polskiego na kresach południowo-zachodnich

Redakcja i Administracja Biała koło Bielska.

Prenumerata roczna 10 zł półroczna 5 zł. kwartalna 2 zł. 50 gr.

ZAKŁAD KUŚNIERSKI

STANISŁAWA ZIEMBIŃSKIEGO

KRAKÓW, UL. KOPERNIKA L. 6.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące — po cenach bardzo przystępnych.

Wykonanie solidne.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUGIONĄ książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną na nazwisko Bolesław Dębski — unieważniam.

WILLA murowana z 2-morgowem ogrodem, w pięknej, górskiej okolicy do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Gońca".

NAUCZYCIELKA języka francuskiego poszukuje posady z mieszkaniem lub do towarzystwa, też za wychowawczynię. Zgłoszenia pisemne do Admin. „Gońca Krak." dla „E. J. K."

EMERYTOWANY urzędnik, dotknięty nieuleczalną chorobą, mający żonę również ciężko chorą, prosi litościwe serca o wsparcie. Datki przyjmuje Adm. „Gońca Krakowskiego", Dunajewskiego 7.

WDOWA z trzechletniem dzieckiem poszukuje pokoju (może być wspólne mieszkanie), najchętniej przy jednej osobie, którąby się zaopiekowała dzieckiem a zato otrzyma utrzymanie i węgiel. Dalsze warunki wedle umowy. Zgłoszenia do Adm. „Goniec Krak." pod „Gorące życzenie".

MAGAZYN ODZIEŻOWY

„APROWIZACJI MIAST"

Kraków, Pałac Spiski Rynek Gł. L. 34 I. p.

Poleca doborowej jakości towary łokciowe, bawełniane, wełniane kostjumy damskie i ubrania męskie.

Gotową odzież męską i damską taksamo

Buciki damskie i męskie trwałej jakości

Pończochy i skarpetki.

Sprzedaż dla wszystkich. — Udziela się kredytu ratalnego.

Dotychczas 75 zł. a teraz 25 zł

Ceny spadły!

Dotychczas 75 zł. a teraz 25 zł.

Dopóki zapas starczy wysyłamy za pobraniem pocztowem (płaci się przy odbiorze) komplet towarów w dobrych gatunkach z pierwszorzędnych fabryk za 25 złotych a mianowicie:

1) 3 metry towaru na ubranie, kostjum lub palto dobrego gat. ostatniej mody
2) 3 metry podszewki dobrego gatunku
3) 3 ręczniki w kwiaty białe bardzo trwałe
4) 3 chusteczki batystowe męskie lub damskie
5) 3 pary skarpetek lub pończoch dobrego gatunku.

Za przesyłkę dolicza się 1 złoty.

nasz adres, „MANUFAKTURA" I. Łódź Pomorska 7.

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego". Hurtowo-Detalicznie-Raty. Warszawa, Marszałkowska l. 153. Zamawiać można listownie. 820



Zważcie różnicę

pomiędzy

ZELÓWKAMI SKÓRZANEMI A PODESZWAMI I OBCASAMI KAUCZUKOWYMI PALMA

Dłuższa trwałość i większa wytrzymałość obuwia, elastyczny, przyjemny chód oraz taniość stanowią ich zalety wobec zelówek skórzanych!

Palma-Kauczuk Spółka z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60.

Ogrodzenia nietylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.

Kompletne ogrodzenia z siatki drucianej zwykłe i ozdobne wraz z bramami i furtkami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym, poleca:

Firma

W. Kucharski

Spółka Akcyjna

Fabryka drutu i wyrobów drucianych

KRAKÓW

Romanowicza l. 5.

Telefon 277.

Adres tel. „Matalgor"

Dostawa szybka duży zapas siatek na składzie. Oferty i prospekty na każde żądanie.

PRÓBUJCIE SZCZĘŚCIA

Za darmo parcelę budowlaną we Lwowie mieć możecie gdy zamówicie sobie druki: **Dwadzieścia cztery rady na drogę życia** oraz **Chcesz być szczęśliwym?** posyłając 5 złotych.

Każdy zamawiający otrzyma numer. Dnia 15-go października o ile wpłynie pięć tysięcy zamówień, odbędzie się publiczne losowanie w Hrubieszowie w obecności notarjusza. Numer wylosowany otrzyma darmo parcelę budowlaną we Lwowie.

MALICKI Hrubieszów

skrzynka pocztowa 68.

Tygodnik ilustrowany dla ludu „Wieniec-Pszczółka"

50-ty rok wydawnictwa

Kraków, ul. Dunajewskiego 7. I p.

Prenumerata kwartalna 1 zł. 20 gr.

„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA"

(z kogutkiem)

znakomicie ułatwiają funkcje organów trawienia

idealny naturalny środek przy chronicznych zaparciach i przeciwko otyłości. — Sprzedają apteki i składy apteczne.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.